

Samba przed rozstaniem – Hanna Banaszak

Nie nie możesz teraz odejść
Bierzesz mi ostatnią wodę
Żar pustyni pali mnie
Bezlitosna płowa pustka
Mam spękane suche usta
Pocałunek mój to krew
Nie nie możesz teraz odejść
Kiedy cała jestem głodem
Twoich oczu dłoni Twych
Mów powiedz że zostaniesz jeszcze
Nim odbierzesz mi powietrze
Zanim wejdem w wielkie nic
Nie nie możesz teraz odejść
Jestem rozpalonym lodem
Zrobie wszystko tylko bądź
Bądź zostań jeszcze chwilę moment
Płonę płonę płonę płonę
Zimnym ogniem czarnych słońc
Nie nie mozesz teraz odejść
Popatrz listki takie młode
Nim jesieni rdza i śmierć
Bądź - proszę Cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzec jej
Bądź - prosze Cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzec jej
Nie nie możesz teraz odejść
Jestem rozpalonym lodem
Zrobie wszystko tylko bądź
Bądź zostań jeszcze chwile moment
Płone płone płonę płonę
Zimnym ogniem czarnych słońc
Nie nie mozesz teraz odejść
Popatrz listki takie młode
Nim jesieni rdza i śmierć

Bądź proszę Cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzec jej
Badz prosze Cie na rozstan moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzec jej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych